

Niebezpieczne związki Samsunga z olejem palmowym

30 sierpnia 2017

Południowokoreański koncern Samsung postanowił utworzyć spółkę joint venture z koreańsko-indonezyjską firmą Korindo, znajdującą się w peletonie ekspansji wielkich plantacji przemysłowych w Indonezji. Nowy partner Samsunga niedawno poszukując terenów pod produkcję oleju palmowego, wyrąb i handel drewnem, naraził dziesiątki tysięcy hektarów lasów deszczowych na zniszczenie. Bieżące inwestycje Korindo dotyczą obszaru Papui Zachodniej, nowego kierunku ekspansji sektora agrobiznesowego, po przejęciu i wylesieniu dużych obszarów Indonezji, w tym zwłaszcza Sumatry i Kalimantanu. Papua Zachodnia jest terytorium czterokrotnie większym niż Korea Południowa, bogatym przyrodniczo, będącym domem dla niezliczonych gatunków drzew, roślin, ptaków i innych zwierząt. Papua Zachodnia to także ojczyzna ponad 250 zachodniogwinejskich plemion, którym społeczność międzynarodowa odebrała nadzieję na suwerenność w latach 1960. po zatwierdzeniu inwazji indonezyjskiej armii i sfałszowanym plebiscycie, po którym włączono Zachodnią Nową Gwineę w skład Indonezji.

Obecnie rząd Indonezji realizuje w granicach Papui Zachodniej tak zwany program przyśpieszonego rozwoju, którego częścią jest wydzierżawianie dużych obszarów, firmom sektora agrobiznesowego, często bez konsultacji z rdzennymi mieszkańcami. Sztandarowym przykładem takiego programu jest Zintegrowany Plan Rozwoju Energii i Żywności (MIFEE) dotyczący dużej części regencji Merauke położonej na południowym-wschodzie Papui Zachodniej. Niektórzy badacze problemu opisują MIFEE jako „podręcznikowy przykład grabieży ziemi”, globalnego zjawiska przejmowania dużych połaci ziemi przez korporacje pod produkcję przemysłową..

Charakterystycznym zjawiskiem przejmowania ziemi w Papui Zachodniej jest dokonywanie tego procederu bez konsultacji ze społecznością zamieszkującą dany obszar lub poprzez wypłacanie rekompensat wielokrotnie niższych niż prawdziwa wartość koncesji w stosunku do pokrywającej się z nią powierzchni ziemi. Jeden z pragnących zachować anonimowość byłych pracowników w swoim świadectwie złożonym na ręce magazynu Korea Exposé powiedział, że rekompensata za koncesję o powierzchni 4000 hektarów powinna wynosić około 100 tysięcy dolarów, ale (biznes) płaci lokalnym mieszkańcom tylko około 30 tysięcy dolarów.

Franky Samperante, założyciel i dyrektor organizacji rdzennych mieszkańców Pusaka Indonesia, twierdzi, że Korindo jak i inny koreański podmiot tego sektora obecny w Indonezji, POSCO-Daewoo, złamali swoje obietnice „dobrobytu, wzrostu gospodarczego, zatrudnienia, powstania placówek oświatowych, podziału zysków etc.”

„Zarówno Korindo i POSCO-Daewoo nie dostarczają wystarczających informacji do wiadomości publicznej o swoich planach biznesowych, [i jest] wiele manipulacji informacją o prawach do gruntu i podziałach korzyści” – podkreśla Samperante. Z jednej strony firmy obiecują i dają pieniądze, z drugiej, obecność sił bezpieczeństwa, wymusza uległość rdzennych mieszkańców, czują się siłą zmuszani do rezygnacji ze swoich praw i podpisywania kontraktów.

We wrześniu 2016 roku, organizacja pozarządowa Mighty Earth, a także kilka innych grup, w tym Koreańska Federacja Ruchów na Rzecz Środowiska, opublikowały raport demaskujący praktyki stosowane przez Korindo, w tym: wycinę dziewiczych lasów, nielegalne spalanie biomasy, oczyszczanie ziemi pod plantacje palmy oleistej, nadużywanie praw lokalnych społeczności, których egzystencja jest uzależniona od lasów Papui Zachodniej.

Korindo odrzuciło te zarzuty, chociaż Mighty Earth

opublikowała zdjęcia satelitarne ukazujące do pewnego stopnia korelacje między obszarami w których dokonywano wycinki a gęstym dymem związanym z wielkimi pożarami. Z drugiej strony, prawie żaden pożar nie wystąpił na pozostałych obszarach leśnych i na istniejących plantacjach palmy oleistej.

Dyrektor kampanii Mighty Earth, Deborah Lapidus powiedziała Korea Exposé, że Korindo „wydaje się utrzymywać obecnie moratorium po tym jak ujawniono naruszenia. W dowolnym momencie może jednak uruchomić buldożery. Tak więc 75 tysięcy ha lasów w pozostałych koncesjach jest w dużym stopniu zagrożona”.

Samsung wchodząc w bliski sojusz z podmiotem odpowiedzialnym za poważne naruszenia praw środowiskowych i społecznych w Papui Zachodniej ponownie wystawia na szwank swój dobry wizerunek, przypominając o czarnych rozdziałach firmy, w tym o pozyskaniu metali z obszarów objętych konfliktem zbrojnym w Demokratycznej Republice Konga i naruszeniu praw pracowniczych w Korei Południowej. Obecnie Samsung, wiążąc się z Korindo, może przyczynić się do powstrzymania zniszczeń (poprzez surowe przestrzeganie standardów lub zerwanie umowy) lub dołączyć do długiej listy podmiotów gospodarczych odpowiedzialnych za destrukcję lasów deszczowych i zniszczenie lokalnej fauny, a także za wyzysk ekonomiczny i rozbicie więzów etnicznych i społecznościowych rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na

podstawie: koreaexpose.com, news.mongabay.com, mightyearth.org, actions.sumofus.org

Źródło: WolneMedia.net